Rok 1873. Kraków, środa 25 czerwca Nr. 143.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.—	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Upraszamy prenumeratorów naszych, których abonament kończy się z d. 30 czerwca aby zawczasu chcieli takowy na przyszły kwartał odnowić tak, aby regularna przesyłka dziennika nie doznała przerwy.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:		w Austrji: z przesy. pocztową
od 1 lip do 30 wrz.	złr. 3	—	złr. 4
od 1 lip. do 31 grud.	„ 6	—	„ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukować będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

MOSKWA.

Najdogodniéj i najtaniéj przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

☞ Razem z prenumeratą przesłać można pieniądze na **nowe dzieła**, które wyszły naszym nakładem, a których spis znajdzie czytelnik na 4éj stronie między inseratami. — Dzieła te przesyłamy pod wskazanym adresem **franko**.

Kraków 24 czerwca.

Z porządku dziennego zawsze jeszcze nie schodzi klęska finansowa, która, jak łatwo można było przewidywać z nieoględnego postępowania rządu, zaczyna już dziś dotykać niższe warstwy ludności. Tysiące robotników nie mogą znaleźć zatrudnienia, i w masach panuje obawa o przyszłość, środki, których się ma chwycić rząd, jak donosi mający z nim blizkie stosunki organ akcyjny: zwołanie izb handlowych i na wielką skalę zarządzona subskrypcja na fundusz pomocniczy — środki te bynajmniéj nie są lekarstwem. Rząd i centraliści ciągle jeszcze zdają się nie rozumieć prawdziwego stanu rzeczy i oczekują ratunku od szczęśliwego trafu jakiegoś, gdy tymczasem poza katastrofą finansową na widnokręgu już się ukazuje niebezpieczeństwo katastrofy socjalnéj.

Dzisiejszy *Dz. Polski* zamieszcza aż trzy telegramy z prowincji: z Brodów i Buczacza 22 bm., ze Złoczowa 23 bm., a wszystkie trzy nic pocieszającego nie zawierają. W Brodach o zawiązaniu komitetu przedwyborczego nie ma nawet mowy; w Buczaczu może jest mowa, ale nikt się o to nie troszczy; w Złoczowie nareszcie za staraniem dr. Wesołowskiego jest i mowa, i troszczenie się, ale cóż kiedy obywatelstwo się rozjeżdża?

„Możemy utrzymywać, pisze *Soir*, jakkolwiek wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobną, że umysły są serjo zajęte powrotem zgromadzenia narodowego do Paryża w najbliższym czasie. Kwestja ta została poruszoną bezpośrednio przez marszałka Mac-Mahona." Wiadomość powyższa byłaby w istocie nieprawdopodobną, gdyby między prezydentem a gabinetem Brogliego panowała zgoda; gdyż znanym jest wstręt prawicy do pobytu w mieście, którego najlżejsze szemranie nabawia ją śmiertelnéj trwogi. Wreszcie i w Wersalu koalicja tak mało jest spokojną, że ciągle mówią tam o zmianach w ministerstwie. Jest podobno projekt powierzenia teki spraw wewnętrznych p. Daru, byłemu ministrowi cesarstwa; ażeby zaś Beulé miał czém osłodzić sobie dymisję, utworzy się dla niego ministerstwo sztuk pięknych. Ale bardzo być może, że ta szczególna kombinacja polega tylko na życzeniach bonapartystów, którzy do tego już posunęli bezwstydną zuchwałość, iż piszą w organie swoim *Ordre:* „Dziś głupcy tylko mogą gadać o Sedanie!"

Wybory municypalne w Alzacji i Lotaryngji, odbyte 22 bm., skończyły się porażką rządu; wybrano ponownie burmistrza Lautha, usuniętego przez władze pruskie, i trzech adjunktów mera, znajdujących się w tym samym, co Lauth, przypadku.

Znowu dzienniki rozprawiają o traktacie włosko-niemieckim, którego istnienia zaprzeczyły niedawno pisma półurzędowe tak z Berlina, jak z Rzymu. Do *Paese* piszą z Paryża: „W urzędowych kołach naszych panuje wielkie wzburzenie z powodu spraw włoskich. Przymierze między Włochami a Niemcami jest tu uważane za zawarte, i podróż Wiktora Emanuela, która się tu przedstawia, jak straszna zmora, uchodzi za rzecz pewną. Nigra stara się do wszystkich po przyjacielsku się uśmiechać i wszystkich zadowolnić; lecz słowa jego nie znajdują wiary. U wielu do pewnego stopnia wziął górę zdrowy rozsądek, i ci wołają, że czas już skończyć z dwuznaczną polityką względem Watykanu, a uznać dokonane fakty we Włoszech. Może nareszcie i w izbie, i to prędzéj niż się spodziewają, kwestja ta zostanie poruszoną." W związku z tém powiedzmy, że *Köln. Ztg.*, mówiąc o zaprzeczoném przymierzu, już nową posługuje się wersją, według któréj ma rzeczywiście istnieć przymierze między Niemcami a Włochami, lecz nie jest ono świeżéj daty i wtedy dopiéro moc otrzymuje, gdy we Francji przyjdzie do władzy rząd klerykalny. Z téj wiadomości widać, że traktat nie jest bynajmniéj fałszem.

W kancelarji papiezkiéj wygotowano brewe, którém ministrowie włoscy, już nie jednokrotnie wyklinani, dziś z powodu zniesienia zakonów duchownych w Rzymie mają być jeszcze raz wyklęci, ale tą razą z wymienieniem ich nazwisk.

Zdaje się, że republika miała słuszność, zapowiadając w Hiszpanji szereg tak zwanych ministerstw pojednawczych. Ostatni gabinet zaledwie dał poznać nazwiska swoich członków, już znowu upada, i to ze szczególnego powodu. Prezydent ministerstwa Pi y Margall sam zaproponował kortezom, aby mu za kolegów dano ludzi, co się bezwarunkowo piszą na rzeczpospolitę federalną. Kortezy uchwaliły dlań następnie wotum zaufania; ale koledzy jego wszyscy podali się do dymisji, gdyż kortezy równocześnie poleciły Pi y Margall'owi utworzyć w razie przesilenia ministerjalnego nowy gabinet. Według telegramu z Madrytu, zamieszczonego w *Daily News*, usiłują hiszpańscy konserwatyści stworzyć rzeczpospolitę unitarną, a marszałka Serano powołać na prezydenta.

Pressa, organ ministerjalny w Bukareszcie, którego redaktor Borensen otrzymał tekę spraw zagranicznych, zapowiada najświetniejsze przyjęcie w Wiedniu dla księcia Karola; nadto w podróży księcia do stolicy Habsburgów widzi niezbity dowód, że on abdykować wcale nie myśli. „Nie, woła *Pressa*, książę Karol nie będzie abdykował; on jest przejęty misją, którą ma do spełnienia. Dla Rumunji jest on symbolem porządku i rękojmią pokoju na wschodzie." Stwierdza jeszcze *Pressa*, że odtąd Rumunja pozyskuje w Austrji szczerą przyjaciołkę — naturalnie za pośrednictwem Prus, jak Czarnogórze zyskało w Austrji także przyjaciołkę za pośrednictwem Rossji.

Przeciw polityce abstynencyjnéj.

Wiedeń 23 czerwca.

Pismo J. Lukesa z Pragi przeciw polityce abstynencyjnéj deklarantów można uważać, jako pirwszy symptom otrzeźwienia w obozie „czeskich deklarantów" pod względem politycznym.

Lukes był współpracownikiem dziennika *Politik*, którego duchowym kierownikiem był J. S. Skrejszovsky. Obadwa patrjoci gorliwi, szli pospołu w obronie „narodowości" i „praw politycznych" kraju. O nieporozumieniu jakiemkolwiek nie było nigdy mowy. Dopiero przed kilkoma tygodniami zrobiło wystąpienie p. Lukesa i drugiego współpracownika *Politik* pewne wrażenie; w Pradze nikt sobie bowiem tego faktu wytłómaczyć nie umiał.

Otóż w małéj broszurce J. Lukes to tłómaczy. Zaczynając od postawionéj kwestji abstynencji czyli bierności politycznéj, jaką rozstrzygnięto w myśl znanéj „deklaracji czeskiéj", powiada on, iż zawsze co do tego punktu był zdania przeciwnego, choć należy do partji narodowéj czeskiéj, i jest anti centralistą z zasady. Jest on tego przekonania, iż siedząc w domu, daje się broń przeciwnikom w rękę i musi się być pobitym.

Nas wciągniętych w wir wyborczy nowego autoramentu, musi obchodzić, jak innych wspólnie interesowanych taki objaw polityczny w Czechach, bo bądź co bądź żywioł czeski i samowiedzą i liczbą, i dostatkiem ludności swéj, znakomite miejsce zajmować musi w obozie anti-centralistycznym.

Nie przesądzajmy, jak się w Czechach zmysł polityczny narodu odźwierciedli, tak w akcie wyborczym, jak w dalszym tego aktu wyniku, zdaje się nam jednak, że nie małą korzyść przyniosłoby i to Czechom, gdyby przedmiotowo wzięli pod rozwagę: „myśli Lukesa", który przemawia za czynną polityką w parlamencie wszystkich żywiołów anti-centralistycznych.

W krótkiéj przedmowie opowiada Lukes, jak wstąpił do redakcji *Politik*, żeby walczyć piórem przeciw napastnikom i oszczercom narodowości czeskiéj i narodu czeskiego (nazywa tę klikę niem. publicystyki i „federbandidenthum").

Wszedłem mówi, w ścisły związek z polityką, musiałem wejść na scenę walki, i osobiście bój staczać. Poznawszy po sumienném badaniu i ludzi i rzeczy złączone z polityką, zająłem takie stanowisko, że podstawą tego stanowiska jest narodowość.

Dla tego właśnie, według mego przekonania, naród czeski powinien dla swego zbawienia zmienić dotychczasową taktykę bierności i przejść do innéj, którą streszczam w słowach: udział w rokowaniach rady państwa (Reichsrats-Beschiekung). Za tą zasadą nie mogłem przemawiać w dzienniku *Politik*, gdzie jak przódy, tak i teraz przemawiają jéj nakładcy za niebraniem udziału. Moich przekonań pod tym względem poświęcić nie chcąc, opuściłem redakcję *Politik*. Wszystko com uważał i uważam za najlepsze dla mego narodu, zostanie do grobu dla mnie świecznikiem mych prac i usiłowań. Tych kilka słów powinienem był nakreślić dla poinformowania o niéj i ludzi mi przyjaznych i mych politycznych przeciwników.

Wywody właściwe, które wyprowadza J. Lukes, dotykają stosunków politycznych, jakie się wywiązały w Czechach. Dla nas o tyle tylko są one ważne, o ile przy końcu autor, patrjota czeski, wypowiada swe zdanie o usposobieniu ludności szerszéj.... w Czechach, jeźli chodzi o demonstracje politycznéj natury.

I tak przypomina Lukes publiczności czeskiéj fakta następujące:

Najprzód: Artykuł w *Politik* z grudnia 4872 wkrótce po upadku Hohenwarta i objęciu ministerstwa przez Auersperga napisany pod tytułem: „Ausgleichsmaierei", który krytykuje i potępia zachody pojednawcze, jakie między Hohenwartem i czeską opozycją miały miejsce.

W powyższym artykule *Politik* z dnia 18 grudnia 1872 jest znaczący dodatek „Głos wiejskiego deklaranta" i nacisk położony odrazu na „niewłaściwość kompromisów", bo te nietylko do rezultatów nie doprowadzają, ale jeszcze drakoniczne postępowanie rządu potęgują.

Ponieważ w tym pierwszym objawie polityki „biernéj", a która wyraźnie „myśl ugodową" odpycha, nie było podanego środka, jakby złe usunąć, więc nawet i ci, którym energja w teorji przypadła do smaku, nie umieli sobie powiedzieć, co wypada robić daléj, i jak się wziąść do rzeczy, by coś postawić mądrzejszego w praktyce, niż nasza polityka ugodowa.

Na to nastąpiła za 10 dni odpowiedź pod-firmą jak wyżéj: „wiejski deklarant".

Tam już wyraźne pogodzenie się wszystkich frakcji i podniesienie głosu ogółu postawiono za normę postępowania „opozycji" szczególnie zaś zbieranie petycji przeciw bezpośrednim wyborom. Wezwanie do „zgody" zostało radośnie przyjęte przez wszystkie organa i petycje przeciw innowacji wyborczéj zbierać zaczęto po wszystkich okręgach kraju, tak że podpisów było w końcu 250 tysięcy.

Równocześnie wszakże z powyższemi podpisami, podawano wszędzie do władz rządowych prośby inne t. j. o pozwolenie odbywania zgromadzeń ludowych (taborów po czesku), ale co do tego punktu: doznano wszędzie od władz rządowych odmownéj odpowiedzi. Tu po raz pierwszy pokazuje autor, że ludność czeska, choć z porosłych narodowości, idzie ręka w rękę z inteligencją, usuwa się, skoro widzi, że się na konflikta z rządem zanosi.

Kiedy powszechnie nawet zaczęto robić wśród publiczności uwagi, że kiedy na zgromadzeniach ludność głosu podnieść nie może w obronie swych praw, to petycyjne pisma na nic się w praktyce nie przydadzą; wtedy pojawił się ostry artykuł w *Politik*, widocznie nie mogący liczyć na skutek. Postawiono w nim jako pewnik, że przez postępowanie rządu, ludność czeska przyszła do przekonania, iż niczego się doprosić nie zdoła u góry czyli korony.

W dalszym ciągu artykułu, daje do zrozumienia, że ludność w swoim interesie powinna na każdym kroku tak postępować, by ministerstwo musiało się jąć: środków drakonicznych a między innemi, aby było zniewolone stan oblężenia zawiesić, przezcoby rząd państwowy zdyskredytowanym został wobec państw zagranicznych.

Tu już, powiada J. Lukes, ani jeden człowiek w całych Czechach nie zidentyfikował się z pomysłem, który z duchem narodowym zupełnie jest niezgodny. Nikt ani swéj osoby, ani swego mienia w królestwie czeskiem, ani krajach do korony czeskiéj należących, narażać nie myślał ani na chwilę.

Kto chciał rzeczy brać jak są, nie mógł się wtedy już łudzić, że droga polecana przez *Politik* i jéj przyjaciół nie jest tą, którą chce iść powszechność ludowa w Czechach.

Powoli można było codziennie spostrzegać, że dla bezwzględnéj rezystencji i takiéj polityki bierności, któraby nie miała po za krajem punktu oparcia, coraz bardziéj ubywa popieraczów z inteligencji, i że nareszcie Skrejszovsky i kilku jego przyjaciół pozostali na swoich placówkach jako dowódzcy bez armji.

Skonstatowawszy na końcu pisemka fakt, że ludność w Czechach nie chce jałowéj biernéj polityki, powiada, że droga wskazana przez koryfeuszów politycznych, jest dla Czechów niewłaściwą, i tak, jak dotąd dla interesów żywotnych

kraju była szkodliwą, przynieśćby musiała same rozczarowania.

Dla naszych stosunków z tego zestawienia rzeczy w Czechach, wyciągnąć możemy tę naukę, że z skupienia sił w jednym kierunku i z solidarności w wszystkich czynnościach politycznych czynników anti-centralistycznych, mogą nastąpić pomyślne skutki usiłowań politycznych dla wszystkich, a odnośnie do Czechów pokazuje się już teraz, że t. z. presja moralna i wpływ polityczny koryfeuszów na ludność a nawet na inteligencją, zmarnowane zostały na cele niepożyteczne dla kraju własnego i dla reszty krajów austrjackich. Tylko klikę centralistyczną niemieckiéj mniejszości wzmacniono.

Zdaje się, że zmieniona wewnętrzna sytuacja wpłynie i na umysły ludzi zasad czyli zwolenników teorji prawa (Rechtspartei) w Czechach, w duchu solidarności nakłoni ich do podporządkowania swoich osobistych kombinacji, uchwałom większości współinteresowanych federalistów z innych austrjackich krajów.

Niemcy.

Traktat handlowy pomiędzy Persją i Niemcami po krótkiéj dyskusji został przyjęty przez parlament. Przed rozpoczęciem dyskusji nad tym przedmiotem, zabrał głos ks. Bismark i starał się udowodnić nietylko konieczność będącego w mowie traktatu, ale także wejścia w stosunki polityczne z państwami wschodu. Ten nowy objaw w polityce zagranicznéj Niemiec jest rezultatem tych sukcesów, jakie naród niemiecki zdobył sobie w ostatnich latach, bo przedtém ani Prusy a tém mniéj inne państwa niemieckie nie zajmowały się prawie zupełnie oddalonemi państwami wschodu. Dziś zupełnie co innego. Polityka zagraniczna Niemiec powinna obejmować wszystkie części świata, jak tego wymaga dzisiejsza potęga cesarstwa, chociaż interesa niemieckie, jak powszechnie wiadomo, nie wymagają czynnego udziału w polityce azjatyckiéj. Niemcy naszém zdaniem nie mogą zająć samodzielnego stanowiska politycznego w Azji, jak Rossja lub Anglja, których interesa są tak ściśle związane z państwami azjatyckiemi. Odwołanie się Bismarka do parlamentu, aby chciał w tym względzie wypowiedzieć swoje zdanie, jest raczéj pierwszą próbą na polu wielkiéj polityki, aniżeli rezultatem istotnéj potrzeby. Dyskusja nad tym przedmiotem mniéj więcéj zajmująca nie mogła się wywiązać, bo brakło potrzebnych do tego materjałów.

Bunsen radził w tym względzie popierać politykę rządu, kilku innych mowców oświadczyło się za powiększeniem liczby konsulów niemieckich w Azji, a zakończył całą dyskusję prezes urzędu kanclerskiego oświadczeniem, że najlepiéj załatwienie téj kwestji pozostawić przyszłości, gdy się okaże istotna potrzeba załatwienia takowéj.

Jednak przyjęty obecnie przez parlament traktat handlowy z Persją — który także się nazywa traktatem przyjaźni — jest już pierwszym krokiem ze strony Niemiec na polu wielkiéj polityki w Azji.

Prawo o zmianie taryfy cłowéj i o dodatku na mieszkanie dla oficerów i lekarzy armji związkowéj zostały przyjęte w pierwszém i drugiém czytaniu. Co się tyczy pierwszego prawa, to zniesienie cła od żelaza było i tym razem powodem dosyć ożywionéj dyskusji.

Komisja budżetowa parlamentu ukończyła nareszcie swoje obrady nad projektem do prawa o użyciu reszty pozostałéj do dyspozycji kontrybucji francuzkiéj. Projekt rządowy w komisji przyjęto z małemi tylko zmianami. Z téj sumy 18,019,000 talarów mają być użyte na marynarkę, 8,000,000 talarów na budowę parlamentu itd.

Komisja budżetowa uchwaliła rezolucję, aby żądać od kanclerza wezwania rządu bawarskiego do przedłożenia etatu wojskowego. Komisarze bawarscy stanowczo przeciwko temu oświadczyli się, ponieważ podobne wymagania nie zgadzają się z prawami zabezpieczonemi Bawarji.

Deputowany Banks poparty przez całe stronnictwo postępowców, wniósł do parlamentu interpelację z powodu bardzo oryginalnego w swoim rodzaju zachowania się wyższych urzędników. Ci panowie bowiem wszelkiemi możebnemi sposobami wyłudzają od urzędników pocztowych listy prenumeratorów dzienników, aby następnie karcić swoich podwładnych za prenumerowanie dzienników nieprzyjaznych dzisiejszéj polityce rządu. Listy prenumeratorów powinny być otoczone zwyczajną tajemnicą listową, i dlatego interpelanci zapytują kanclerza, czy mu są wiadome tego rodzaju nadużycia i czy w tym względzie zamierza użyć jakichś środków radykalnych?

Rada związkowa przyjęła prawo o utworzeniu urzędu do spraw kolejowych, a dotyczący etat ma być wkrótce wygotowany i przedłożony parlamentowi.

Pomimo wejścia w życie praw kościelnych od d. 26 maja, jednak duchowieństwo katolickie daje dowód, że nie myśli bynajmniéj do nich się stósować. — W dyecezji trewirskiéj zamianowano ostatniemi czasy kilku proboszczów, nie uwiadomiwszy o téj nominacji naczelnego prezesa, jak tego wymagają nowe prawa, aby dać mu 30 dni czasu do założenia protestacji, jeżeli to będzie uważał za konieczne. Niezastósowanie się do nowego prawa pociągnie naprzód za sobą wstrzymanie wypłacanéj przez rząd pensji nowozamianowanym proboszczom; daléj za każde wykonanie obowiązków swego stanu zapłacą kary po 100 talarów, nareszcie biskup, który w ten sposób „nieprawny“ osadza posady duchowne, zapłaci kary od 200—1000 talarów.

Po dziennikach pruskich obiega pogłoska, że biskup Fuldy odstąpił od sprawy reszty biskupów i na żądanie naczelnego prezesa prowincji przesłał statuta seminarjów duchownych i inne żądane od niego wyjaśnienia.

Wystawa wiedeńska.

Przy zwiedzaniu wystawy szczególną uwagę zwraca na siebie oddział perski, już to dla bogactwa, pięknych i wspaniałych okazów sztuki i przemysłu wschodniego, już to dla porządku i systematyczności w układzie, jakim ten oddział celuje. Dziwna rzecz, Persja najpóźniéj zdecydowała się na wzięcie udziału w wystawie, bo jeszcze w lutym nie było nic pewnego w tym względzie, a najprędzéj zdołała oddział swój uporządkować. Może to po części ztąd pochodzi, że urządzeniem oddziału perskiego zajmował się dom handlowy Zieglera a nie urzędowe komisje, którym może rok byłoby za mało do ukończenia wszystkiego w terminie oznaczonym.

Najprzepyszniejszy dział w wystawie perskiéj stanowią dywany, szale i inne przeróżne tkaniny. Okazy są tak piękne i wykończone, że śmiało mogą zająć pierwsze miejsce pod tym względem między wszystkiemi tego rodzaju wyrobami europejskiemi. Zresztą sława perskich dywanów datuje od najdawniejszych czasów; zdobywano je jako najpiękniejsze trofea wojenne, dla przyozdobiania pałaców i kościołów, wszędzie i zawsze za ogromne ceny były poszukiwane. Wyroby dzisiejsze, jakie się znajdują na wystawie, niczém się nie różnią od dawniejszych. Ten sam gust, ta sama delikatność, miękkość i wykończenie; zdaje się, jak gdyby te fabryki od niepamiętnych lat żadnéj nie uległy zmianie.

Wyroby z żelaza, z brązu, srebra i złota, z kości słoniowéj, z perłowéj macicy, niemniéj celują swoją pięknością; szczególniéj piękne wazy i inne przedmioty służące do ozdoby i użytku, oryginalnością i gustem w wykonaniu ściągają tłumy ciekawych. Zbrojownia, w któréj można oglądać najdawniejsze zbroje Saracenów z czasów wojen krzyżowych, odznacza się także przepychem i wykończeniem.

Publiczność zwiedzająca tak dalece zainteresowała się wystawą perską, że prawie wszystkie wyżéj podane przedmioty zostały zakupione, po cenach niesłychanie wielkich.

W pośrodku galerji znajduje się ogromne łóżko drewniane ładnie wyrobione i ozdobione, służące niegdyś za tron królom królów ziemi i morza. Na tych łożach siedząc lub leżąc odbierali potężni szachowie hołdy swoich satrapów i rzucali lakoniczne słowa, które decydowały o losie narodów i państw całych.

Obok oryginalnego tronu znajduje się mnóstwo wyrobów drewnianych, zwracających oryginalnością swoją uwagę publiczności.

Niedługo podziwiać będzie można na wystawie perskiéj sławny djament *deria-i-nur* (morze światła), który ma być bez porównania cenniejszym i wspanialszym od *koh i-nura* (góra światła), który tyle wywołał podziwu na wystawie angielskiéj.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 23 czerwca.

(Dokończenie.)

Wniosek komitetu budowy pomnika Straszewskiego wywołał żywą dyskusję.

Radca dr. Weigel jest zdania, że miejsce przez komitet proponowane w t. z. „kole“ nie jest odpowiednie na postawienie pomnika, który mając kształt obelisku, powinien szczytem swoim dominować nad otaczającemi go drzewami. Wnosi więc, aby pomnik stanął na podwyższeniu w miejscu wiąza będącego obecnie w zagłębieniu w pobliżu ulicy Szpitalnéj.

Co do sumy, jaką rada m. ma przyczynić się do kosztów budowy pomnika, były zdania podzielone.

Radca Redyk proponuje, aby na ten wyznaczono z funduszów miejskich kwotę 1,000 złr.; radca Dworski proponuje 2,000, zaś radca Szukiewicz 3,000 złr.

Radca Hanicki żąda rozpisania licytacji na wykonanie budowy pomnika; dały się bowiem słyszeć zdania, że koszta budowy obliczone na 7,600 złr. będą znacznie niższe, jeżeli się dopuści do konkurencji i innych przedsiębiorców.

Zdanie to podziela radca Frommer.

Radca Szönborn nie podziela zdania komitetu, aby postawić się mający pomnik był zarazem pomnikiem dla b. rządu rzeczypospolitéj krakowskiéj. Rządom nie stawia się pomników, — jest to rzeczą dotąd nie praktykowaną. Również nie chciałby, aby pomnik ten miał służyć zarazem ku uczczeniu innych osób, które się przyczyniły do uporządkowania plantacji. Zasługi ich ocenione już zostały dostatecznie w dziennikach miejscowych.

Za najwłaściwsze miejsce de postawienia pomnika uważa on proponowane przez komitet „koło“.

Radca Szukiewicz wnosi, aby komisja przedstawiła radzie napis umieścić się mający na pomniku z opuszczeniem tego wszystkiego, co nie należy do uczczenia twórców plantacji.

Radca Warszauer jest zdania, że pomniki stawia się na placach wolnych, rozległych, nie zaciemnionych, aby imponowały swoją wielkością, lub téż na miejscach wyżéj położonych. Proponuje więc, aby pomnik Straszewskiego postawić na Groblach, gdzie jest port zasypany, zwłaszcza, że w téj stronie podobno było mieszkanie Straszewskiego.

Radca Gwiazdomorski żąda, aby rada przedewszystkiem uchwaliła, w którém miejscu ma stanąć pomnik, a następnie aby rozpisała konkurs na jego wykonanie, poczém dopiero będzie można orzec, jaką sumę wyznaczyć należy z funduszów miejskich na koszta budowy.

Radcy Friedlein i dr. Majer wymownie bronią wniosku komitetu.

Po przemówieniu wreszcie sprawozdawcy radcy Rzewuskiego, który przedstawił szczegółowo przebieg narad komitetu i wykazał powody, które go skłoniły do postawienia na wstępie wymienionych wniosków, rada podczas głosowania przyjęła wnioski komitetu z poprawką radcy Szukiewicza, że przyczynia się do kosztów budowy pomnika kwotą 3000 zła., tudzież że komisja ma przedstawić radzie napis, który ma być na tymże pomniku umieszczony z pominięciem wszakże tego wszystkiego, co nie należy do uczczenia twórców plantacji.

Na tém zakończono obrady publiczne, poczém miano przystąpić przy drzwiach zamkniętych do obsadzania posad nauczycieli przy szkole miejskiéj w pałacu biskupim.

Gdy jednak znaczna część radców opuściła salę, przeto dla braku kompletu przewodniczący widział się zmuszonym zamknąć posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie ósmej wieczorem.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 24 czerwca.

Wczorajszy obchód puszczania wianków sprowadził nieprzeliczone tłumy publiczności na brzegi Wisły. Sam obchód wypadł mniéj świetnie, niż w latach poprzednich, ognie sztuczne nie całkiem się udawały a muzyka wojskowa zbyt była skąpą i widocznie nad miarę się szanowała. Natomiast ilość puszczanych wianków i goniących za nimi łodzi była tym razem o wiele liczniejszą, niż dawniéj. Pogoda sprzyjała aż do końca obchodu.

Naszém zdaniem możeby właściwém było, ażeby na przyszłość młodzież akademicka lub techniczna zajmowała się urządzaniem téj uroczystości narodowéj i potrzebnemi ku temu przygotowaniami. Należałoby w takim razie zaprosić także do współudziału „Muzę,“ gdyż śpiew a szczególnie chóry, wykonywane na pięknie przystrojonym galarze, wiele się przyczyniają do nadania obchodowi poetycznego uroku i wdzięcznéj rozmaitości.

Wezwanie.—Regulaminem z dnia 12 listopada 1853 r. l. 24372, podane zostały do publicznéj wiadomości postanowienia o utrzymaniu czystości w mieście Krakowie.

Postanowienia te przypominano i uzupełniano okólnikami z dnia 30 października 1872 r. l. 26254, i z dnia 8 kwietnia 1873 r. l. 9084.

Gdy jednak przepisy, o których mowa, nie bywają ściśle wykonywane, magistrat widzi się spowodowany podać je ponownie w skróceniu do powszechnéj wiadomości, jak następuje:

Każdy właściciel domu przy brukowanych ulicach w mieście i na przedmieściach, obowiązany jest kazać codziennie zamieść ulicę przed swoim domem, a to po należytém skropieniu w czasie lata aż do połowy ulicy wzdłuż przestrzeni swojéj posiadłości, zaś przy placach publicznych, aż do odległości trzech sążni od domu. Śmieci z każdych dwóch sąsiednich domów mają być na kupę zmiecione i na wozy dostarczone w tym celu przez magistrat, nałożone. Zamiatanie ulic w czasie lata, to jest od 1 kwietnia aż do końca września codziennie o godz. 5, zaś w czasie zimy od 1 października aż do końca marca o godz. 7 z rana doraźnie odbywać się powinno, na co znak przez dzwonienie na wieży ratuszowéj dawany będzie, a to w tym celu, aby wozy do uprzątania śmieci przeznaczone, na zwłokę nie bywały narażane.

Właściciele domów przy ulicach niebrukowanych, obowiązani są tylko chodniki w sposób powyżéj wymieniony codziennie kazać czyścić. Czyszczenie innych przestrzeni, placów publicznych i części ulic, odbywa się kosztem gminy miejskiéj. Również obowiązani są właściciele domów, gdzie się kanały znajdują, kazać codziennie do tychże wlewać w czasie lata, przynajmniéj po cztery wiadra wody dla spłukania nieczystości; tak samo mają być rynsztoki wodą opłukane i przemiatane.

Przy ciągłéj letniéj posuszy winni są właściciele domów, prócz samego skrapiania, jeszcze raz całą przestrzeń w rozciągłości do zamiatania przed domem przeznaczoną o godzinie $1^1/_2$ z południa przed swemi realnościami kazać skrapiać, ażeby przez to przytłumić uciążliwy i zdrowiu wielce szkodliwy kurz. Ze strony miasta skrapianie nastąpi na placach i głównych przestrzeniach.

Każde wykroczenie przeciw któremukolwiek z przepisów wyszczególnionych, karane będzie grzywną od 2—10 zła.

Z magistratu kr. gł. m. Krakowa.

Dnia 23 czerwca 1873 r.

Popisy publiczne.—Jutro we środę dnia 25 czerwca odbędą się popisy publiczne w pensjonatach pp. Bernacińskiéj, Cerchowéj i Jaworskiéj.

Poeta nasz Seweryn Goszczyński przybył do Krakowa.

* **P. Rapacki** wystąpił dziś we fraszce scenicznéj I. J. Kraszewskiego „Panie Kochanku“ i był z zapałem przyjęty przez publiczność. Sprawozdanie z tego przedstawienia, jak również z przedstawienia „Jana Jurgi,“ które nastąpi we czwartek, podamy późniéj w fejletonie. Tu tylko zanotować musimy, że wdzięczni jesteśmy p. Rapackiemu, iż uwzględniając porę nie bardzo zachęcającą do długiego siedzenia w teatrze, nie obdarza nas 5-aktowemi dramatami i tragedjami, ale wybrał na występy komedje i małe komedyjki po większéj części mało u nas znane, w których znakomity jego talent i postęp jego podziwiać możemy — bez trudu i znużenia.

P. B. Ładnowski opuszcza już nasze miasto. Wczoraj więc artyści dramatyczni tutejszéj sceny wydali dla niego pożegnalną ucztę, na którą zaprosili kilka osób ze świata literackiego. Bawiono się ochoczo do późna.

Z sądu karnego.—We środę dnia 25 b. m. odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Józefa Kłobusika o ciężkie uszkodzenie ciała, Kazimierza Szatana o kradzież, Józefa Sidziny o ciężkie uszkodzenie ciała.

„Bibljoteki umiejętności przyrodniczych„ wyszedł zeszyt VIII i IX i zawiera: Wundta: „Wykłady o duszy ludzkiéj i zwie

rzęcéj". Bibljoteka ta, wychodząca pod redakcją p. Ludwika Masłowskiego, ma za zadanie wydać w polskim przekładzie najznakomitsze dzieła angielskich, francuzkich i niemieckich przyrodników. Dotychczas wyszło już znakomite dzieło Tyndalla: „Ciepło jako rodzaj ruchu". Tłomaczenia staranne, drzeworyty dobre i cena przystępna zmuszają nas do najenergiczniejszego popierania tego wydawnictwa:

Cholera. — Według urzędowych raportów pojawiła się cholera w czasie od 15 maja do 1 czerwca b. r. w Chełmcu w pow. nowosądeckim i w Humniskach w pow. brzozowskim; wygasła zaś w co dopiero wymienionych miejscowościach niemniéj w Ropczycach, Borku wielkim i małym i Wolicy piaskowéj i ługowéj w pow. ropczyckim, w Trzcianie w pow. rzeszowskim, w Tokach w pow. zbarazkim, wreszcie w Pustyni w pow. pilznieńskim.

W wyż powołanym okresie czasu panowała zatem cholera w 7 powiatach a 12 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 15 maja 48 chorych przybyło do dnia 1 b. m. 118 tak, iż w ogóle w tym czasie 166 chorych leczono; z tych wyzdrowiało 117, umarło 43 a 6 pozostało w 2 miejscowościach w leczeniu.

Na walne zgromadzenie tow. sztuk pięknych we Lwowie, które się miało odbyć dnia 22 b. m., zebrał się aż jeden członek. Nawet z zarządu, który przecież sam członków towarzystwa na zgromadzenie zaprosił, nikt się nie zjawił. Gorliwość godna uznania!

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Szczawnica 23 czerwca.—Od trzech dni co chwila odbieramy telegramy i listy z zapytaniem: co się dzieje z cholerą w Szczawnicy i czy tam bez niebezpieczeństwa można jechać. Nie pojmujemy zkąd ta plotka wzięła początek, gdyż ani w Szczawnicy, ani w żadném z miejsc pobliskich ani jednego przypadku cholery nie ma i nie było wcale, a prześliczna pogoda jaką mamy od tygodnia przeszło, nie daje powodu do obawy, aby jakakolwiek choroba panująca powstać miała. Aby zapobiedz téj niedorzecznéj i całkiem bezzasadnéj plotce, upraszamy o zamieszczenie tych kilku wierszy w kronice *Kraju*.

Dr. *Trembecki.*—Dr. *Ściborowski.*"

Gmina Trościaniec w pow. jaworowskim obowiązała się płacić nauczyciela 171½ zła. rocznie, dostarczać 6 sągów drzewa na opał.

— Gmina Złotkowiec w pow. mościskim chcąc założyć u siebie szkołę, obowiązała się postawić budynek szkolny, dodać ogród, sprawić sprzęty, płacić nauczycielowi 200 zła. rocznie i 37 zła. na opał i różne wydatki.

„Kurjer stanisławowski", przedzierzgnąwszy się w *Gońca Stanisławowskiego* wychodzić będzie odtąd pod redakcją p. Władysława Kudelskiego we środy i niedziele. Politykę wykluczył ze swego programu; natomiast pragnąc przedewszystkiém uwzględniać potrzeby miejscowe, umieszczać będzie na pierwszem miejscu artykuły treści społecznéj i ekonomicznéj, następnie obfitą kronikę miejscową, krajową i zagraniczną, wiadomości z dziedziny literatury i sztuki, recenzje, doniesienia i wskazówki gospodarskie, przemysłowe i handlowe, wreszcie w odcinku rozprawki pedagogiczne, artykuły z nauk ścisłych, opisy, podróże, obrazki historyczne, życiorysy, pamiętniki i t. p. Numer pierwszy już się pojawił. Wydawania dodatku literacko-naukowego p. t.: „Myśl i praca na teraz zaniechano.

Życzymy nowemu pismu jaknajlepszego powodzenia w tém przekonaniu, że takie pisma najskuteczniéj wpływać mogą na rozbudzanie życia społecznego i umysłowego na prowincji.

W kopalni ks. Sanguszki w Grudnej dolnej powstał pożar dnia 18 b. m. Stłumienie go wymaga wiele pracy i znaczne nasuwa trudności.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Winc. Koskowski wł. d., Ant. Miłabędzki dyr. z Kongresówki, Konst. Suchodolski z fam, inż., L. Abracham kup., K. Dunawecki kup. z Rossji; Wład. Stecki ob: z Rossji; Jan Ładwiński fabrykant z Pesztu; Bron, Muklanowicz architektor z Warszawy; Wiktor Sochaczewski wł. d. z Wiednia; Miecz. Podczaski wł. d. z Pogorzyc; Wiktor Sobieszczański wł. d. ze Lwowa.

Jutro w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 21, 22 i 23 czerwca pogoda; termometr dnia 21 doszedł do 22.0 od 12.2, dnia 22 do 22.4 od 12.3, zaś dnia 23 do 23.8 od 13.2 R. Barometr w ciągu tych dni zwolna opadał; rano o 6 dnia 24 stan jego był 328.73, termometru 14.8 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Wanda Kleszczeńska wł. d., Władysława Rożecka wł. d., Franc. Stojowski wł. d., Adela Conjour ob., Tadeusz Wolski wł. d. z Kongresówki; Arystarch Sosnowski wł. d., Michał Bicili wł. d. z Podola; Jerzy Hanicki obyw. z Rossji; Robert Ficke obyw. z Prus; Aleks. Jałowiecki wł. d. z Wilna; Jan Michalik prof. z Wiednia; Jan Gaweł adw. z Przemyśla; Karol Straser wł. d. z Jasionowa; Lucjan Kucharski ob. z Warszawy; Stan. Jasiński ob. z Galicji; E. Złotnicki ob. ze Lwowa.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wincenty Bortkiewicz kup. z Kibort; Izabella Czyżowa obyw. z Wilna; Bron. Dembowski ob. z Warszawy; Józef Kriegseisen z żoną aptek, z Sambora; Aniela Cybulska ob. z Ukrainy; Kornel Chwalibóg wł. d. z Frojca; Mik. Ballascheff z famil. wł. d. z Wrocławia; Stan. Górski z żoną wł. d. z Wołynia; Henryk Christjani-Grabieński z żoną wł. d. z Przybyszówki; Juljan Sporn c. k. adjunkt sądowy z Głogowa.

Wiadomości urzędowe.

— Minister spraw wewnętrznych mianował inżyniera Antoniego Pawłowskiego inżynierem wyższym; tymczasowego inżyniera przy dyrekcji dóbr funduszu religijnego gr. wsch. Mikołaja Negrusza, oraz adjunktów budownictwa Karola Hofmanna i Pawła Humberta inżynierami rządowymi na Bukowinie.

— Prezydent sądu kraj. wyższego w Krakowie zamianował woźnego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie Józefa Szybowskiego oficjałem sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Urzędowa *Gazeta Lwowska* zamieszcza w sobotnim numerze swoim „Ustawę dla królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. ks. Krakowskiém, tyczącą się wykupu robocizny, prawa mlewa, mesznego, skópczyzny, proskurnego i t. p. świadczeń, jakotéż danin uiszczanych w naturaljach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, a polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach."

— Prezydjum wyższego sądu kraj. we Lwowie przeniosło na własne żądanie oficjała lwowskiego sądu kraj. Jana Gidlewskiego do Przemyśla i mianowało kancelistami sądów kolegjalnych: kancelistów sądów powiatowych Władysława Gołębiowskiego w Czortkowie i Kazimierza Łopuszańskiego, pierwszego dla Lwowa, drugiego do Sambora; daléj djetarjuszów systemizowanych tabuli krajowéj i miejskiéj Antoniego Oleszkiewicza i Mikołaja Rozłuckiego następnie wachmistrza pociągów wojskowych Aleksandra Deputowicza a nareszcie djetarjusza wyższego sądu kraj. Antoniego Rudeńskiego, — czterech ostatnich dla Lwowa.

— Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał posadę adjunkta tabeli krajowéj i miejskiéj oficjałowi przemyskiego sądu obwodowego Piotrowi Martynowiczowi.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 17, 18, 19 i 20czerwca.

Edykt. Sąd obw. w Stanisławowie zawiadamia spadkobierców Jana Onufrego Bieńkowskiego o pozwie spadkobierców Marcelego Bieńkowskiego pto wykreślenia prawa hypoteki ze stanu biernego dóbr Gody. — Sąd obw. w Przemyślu zawiadamia Szyję Moresa o nakazie zapłaty 258 zła. na rzecz Markusa Ungera. —

Licytacje. W sądzie obw. w Rzeszowie 16 lipca realność l. 408 tamże. — W sądzie pow. w Kalwarji 10, 24 lipca i 7 sierpnia realność l. 155 i 156 w Sułkowicach.

Konkursa. Dla wykonania czynności mierniczych w okręgu lwowskim komisji krajowéj, ogłasza prezydjum tejże komisji konkurs na trzy posady mierniczych. — Kraj. rada szkolna rozpisuje konkursa na następujące posady nauczycieli szkół ludowych: w Skwarzawie Staréj (Żołkiew); w Zalasie, Filipowicach, Wieliczce (Kraków); Hnizdyczowie (Stryj); Kosowie (Kołomyja); Rymanowie (Sanok). — Posada adjunkta sądowego przy sądzie krajowym we Lwowie,

Obwieszczenie. Dr. Józef Fechtdegen wpisany został w tarnowską listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 23 i 24 czerwca. — Na wczorajszy targ na Baranie, nie było prawie żadnego dowozu z wyjątkiem paru małych odstaw na dawniejsze umowy; z tego powodu nie można było i cen notować.

Ruch na dzisiejszym targu kleparskim był słaby, obrót nie szczególny. Strony tak kupujące, jako też i sprzedające trzymały się wyczekująco. Zakupna w znaczniejszych partjach szczególniéj na wywóz za granicę, odbywają się prawie codziennie na kolei. Dzisiaj zakupywano dużo żyta i jęczmienia do Galicji.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 13—15, białą 14—15.35; żyto na wagę 160 fnt. 10 — 10.30, na miarę 9.20 — 9.60; jęczmień na wagę 140 fnt. 9 — 9.25, na miarę 8—8.75; owies 5—5.25; groch 10—12; kukurudza 8.50—8.80; fasola 9.50—10; jagły 10—16.50.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Kraków 24 czerwca. — Na wczorajszy targ poniedziałkowy w Wiedniu, dostarczono wołów sztuk 3253; płacono za centnar mięsa 31 do 33.50 zła.

Ostatnie wiadomości.

Chcąc złagodzić obecne przesilenie giełdowe a w szczególności ułatwić przeprowadzenie likwidacji lub zlewanie się dwóch lub więcéj towarzystw akcyjnych w jedno, postanowił rząd, że w razie rozwiązania się jakiego towarzystwa akcyjnego dozwolonem będzie już po trzech miesiącach rozdzielenie majątku towarzystwa albo połączenie go z majątkiem innego towarzystwa, a władze skarbowe upoważnione będą do całkowitego lub częściowego uwolniania od opłat, przypadających na akcje takich towarzystw, które w ciągu sześciu miesięcy po ukonstynowaniu się rozwiązały, tudzież do zniżania opłat przy łączeniu się kilku towarzystw.

Urzędowa *Gaz. wied.* umieszcza już w wtorkowym numerze odnośne przez wszystkich ministrów podpisane rozporządzenie cesarskie, datowane z d. 21 bm. Być może, że w ten sposób, kilka lub nawet kilkanaście towarzystw ocali się od upadku, ale czy położy się przez to koniec szachrajstwu giełdowemu i systematycznemu okpiwaniu i wyzyskiwaniu prowincji na rzecz stolicy, to już inne pytanie.

Centralny komitet wyborczy włoskiego Tyrolu ogłasza szczegółowy program stronnictwa narodowego, w którym zapowiada wstrzymywanie się nadal od udziału w sejmie inspruckim a wzięcie natomiast udziału w radzie państwa, by się w niéj domagać prowincjonalnego samorządu dla włoskiéj części Tyrolu, zupełnego równouprawnienia wszystkich narodowości, tudzież utrzymania i rozwijania swobód obywatelskich, poręczonych przez zasadnicze ustawy państwa.

Kursa. — Wiedeń 24 czerwca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.30.—Losy z 1860 r.101.75. — Akcje banku 999.—. — Akcje kredytowe 270.—.—Londyn 111.30.— Srebro 110.50. — Dukat —.—. — Lombardy 192.—. — Losy z 1864 r. 136.—. — Akcje franko-austr. 78.—. — Napoleony 8.91. — Akcje kolei Karola Ludwika 227.50. — Akcje kolei lwow. czern.138.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 120.—. — Akcje banku związkow. 49.—.— Oblig. indemn. gal. 74.75. — Akcje banku wied. dla obrotu 136.—.—Akcje anglobanku 194.—.—Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 162.—.— Tramway 277.—. Banku budowy 108.—. — Akcje kolei wschodniéj 88.—. — Akcje banku anglo-węg. 68.—. — Akcje kolei zjedn. 133.—.—Losy tureckie 69.—.— Losy premj. węg. 84.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 160.50. — Akcje kolei ces. Elżbiety 227.50. Akcje kolei półn. zachodn. 212.—.—. Akcje franco-hungaria 36.—. — Ogólny bank austr. 130.—.— Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKÓW, 24 czerwca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	73	50	75	50
kupon ubiegły ... —69				
4% Listy zastawne galicyjskie	—	—	71	75
kupon ubiegły 192				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 240				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	96	—
kupon ubiegły 01				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	95	25
kupon ubiegły 01				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	95	25
kupon ubiegły 01				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	—
kupon ubiegły..... 25				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	84	—	86	—
kupon ubiegły 188				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	96	—
kupon ubiegły 288				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	225	—	230	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	136	—	140	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa.........	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie...........	110	—	112	—
„ w kuponach...............	108	50	110	50
„ (obrączkowy rubel).........	170	—	176	—
Ruble papierowe rossyjskie........	148	50	150	—
Talary pruskie....................	166	—	169	—
Dukat obrączkowy..................	5	20	5	32
20-frankówka......................	8	87	9	03
Rumuńskie obligacje 100 tal.	40	—	42	—
WIEDEN, 23 czerwca.				
Renta austrjacka 5%..............	68	20	68	40
„ „ w srebrze 5%	73	60	73	90
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	286	—	289	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	278	—	280	—
5% rząd. z r.1854 za 250 „	95	50	96	—
% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	—	102	50
% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	117	—	119	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	136	50	137	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	89	50	90	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł.m.k.	173	—	175	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—		—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	50	15	—
Salzburga........... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99	50	99	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	197	—	198	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	281	—	283	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	62	—	65	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	91	—	92	—
„ węgierskie .... „ 80 „	35	—	37	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	132	—	135	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	86	—	88	—
Nationalbank	1000	—	1002	—
Unionbank .... za 200 zła.	136	—	137	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	50	—	52	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	180	—	182	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	163	—	164	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	227	50	228	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	196	—	198	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2200		2220	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	227	—	230	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	160	—	160	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	50	139	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	162	—	163	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	341	50	342	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	193	50	194	50
Theissbahn .... 200 „	213	—	215	—
Tramway wied. ..... 200 „	281	—	282	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	119	—	121	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	121	—	123	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	89	—	91	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 200	119	—	120	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	137	—	139	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	46	—	47	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99	75	100	25
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	—	—	86	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „...	93	50	94	50
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	40	90	60
Węg. tow. kred....... 5½% „	82	—	83	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta.... 100 w. a. ...	—	—	89	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	—	—	87	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	70	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	88	50	89	50
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	50	106	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	102	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	—	99	—
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	—	—
Kasz. Oderb......... 5% „	91	25	91	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	73	25	73	75
„ II 1867....... 5% „ „ „	83	—	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	74	—	74	50
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—	—	85	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	84	25	—	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	80	110	20
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	79	50	80	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	77	25	78	—
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	70	—	70	30

WARSZAWA, 21 czerw.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	40	95	70
„ „ „ 2. 4%	94	—	94	30
kupon ubiegły...........	1	98⁸⁄₉	—	—
„ nowe 5%	94	10	94	40
kupon ubiegły...........	2	48⁶⁄₆	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	45	79	75
kupon ubiegły	23	⁴⁄₉	—	—

Nakładem Wydawnictwa „KRAJU“

wyszły świéżo następujące dzieła:

CHROBACYA.

Rozbiór Starożytności Słowiańskich. — Napisał Tadeusz Wojciechowski, dr. filoz. T. I. złr. 4 cent. 50.

GAWĘDY

przez Berlicza Sasa. — Złr. 1 cent. 50.

POWIEŚCI WSCHODU I ZACHODU

p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Złr. 1 cnt. 50.

FIZJOLOGJA CODZIENNEGO ŻYCIA

G. H. Lewes'a z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski. — Dwa tomy złr. 3.

Dzieł powyższych nabyć można **w Krakowie w Administracyi „Kraju“** przy ulicy **Mikołajskiéj Nr. 435.**

Zamiejscowe zamówienia powyższych dzieł winny być adresowane do Administracyi „Kraju“ przy załączeniu cen wyżéj podanych — po czém lub za pocztowém pobraniem Administracya przesyła zamówione dzieła pod wskazanym adresem **franco.**

Od wielu lat w najwyższych i najdalszych warstwch znany i ulubiony

Proszek dla Dam

z apteki „pod złotym jeleniem“, na Kohlmarkt Nr. 11 udziela natychmiast **skórze białości, gładkości i delikatności,** nawet bynajmniéj nie będąc szkodliwą. Cena pudełka proszku **różowego** lub **białego 50 kr.**

Prawdziwy ma tylko jedynie w głównym i rozsyłkowym składzie, w aptece „pod złotym jeleniem“ Kohlmarkt L. 11 **W. Twerdy** w Wiedniu. (4278 10-20).

W dniu wczorajszym na wiankach zgubioną została

Bransoletka,

w kształcie kajdanków, szyldkretowa granirowana złotem. Łaskawy znalazca zechce oddać w Agencyi Tenczyńskiej, ulica św. Jana za wynagrodzeniem.

BELGIQUE **SPA** BELGIQUE

ŻELAZNE MINERALNE WODY, najsławniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. — Sezon wód-od 1go maja do 31go października. — Piękny wzorowy wystrojony budynek dla kąpieli. — Osiem źródeł. wiadomych swoimi własnosciami, wyleczające anemii, bladaczki, konsumpcii, niepłodności, dziecinne choroby, choroby żołądka, ócz, urynowego kanała, pęcherzowy kamień i t. d PYSZNE KAZINO. Salony dla konwersacij i gier dozwolonych. Bale i tańcujące wieczovy. —Teatr. — Koncerta podczas dnia i wieczorem. Hoteli, restawracii i kawiarni pierwszego rzędu. Polowanie, połów, vyb, strzelanie do celu. Ardeńskie koni. Wielkie wyścigi. — Steeple chase. — Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość; przechadzki i okolicy znamienite. Komunikacii s całą Europą za pomocą żelaznej drogi. Telegraf.

Pierwszy upremij. wyrób krajowy

LODOWNI

na piwo

(Eiskasten & Eiskeller)

po najtańszych cenach

od 12 do 100 złr. w. a.

znanych z swéj praktyczności i dobrego materyału.

Zaszczycony dwoma metalami wystawy Krakowskiéj i Tarnowskiéj poleca swój obfity skład wraz z pipami mosiężnymi i wentylami i udziela **cenniki bezpłatnie**

Franciszek Łazarski,

(4210 16-25). w Tarnowie na Grabówce.

Otwarte 1823.

odznaczone złotym krzyżem zasługi z koroną.



Poręczenie

Odznaczone 28 złotemi i srebrnemi medalami.

Sikawki ogniowe wszelkiéj wielkości,

Sikawki i pompy ogrodowe, wyciągacze wody, skrapiacze dróg, gasiki itd.

Wszystkie potrzeby dla straży ogniowéj, drabinki, przyrządy do ratowania.

Illustrowane cenniki przesyła się darmo.

WM. KNAUST

WIEDEŃ,

Fabryka maszyn i przyrządów do gaszenia ognia.

Leopoldstadt, Miesbachgasse **Nr. 15.**

Pompy centryfugalne,

Pompy do budowy,

pompy do studzien, browarów, gorzelni, cukrowni, chemicznych fabryk, gospodarcze itd. do wina, piwa, spirytusu, oliwy, węże, wiadra konopne, skórzane, kauczukowe.

——4421(1-10)

HANDEL

MAKSYMILIANA CARO

w Krakowie przy ulicy Kanoniczéj Nr. 125

poleca

OBICIA POKOJOWE.

Portland Cement, grodziecki, opolski i szczeciński.

Gips dla murarzy i rzeźbiarzy.

Tekturę ogniotrwałą do pokrycia dachów.

Asfalt, smołowiec

do smarowania dachów gontowych i papkowych.

CERATY

(4415 2-28).

na stoły, meble, chodniki i do wykładania podłogi.

Amoniak (Schwefelsaurer-Amoniak).

Kości mełte, smarowidło.

M. DWORSKI

W KRAKOWIE (-?)0924

Rynek Główny L. 14,

utrzymuje na składzie

świeżą krowiankę

styryjską i czernichowską.

C. k. uprzyw. kolej gal. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od 1 lipca r. b. aż do dalszego postanowienia obliczany będzie, tak w stacyi Podwołoczyskach, jako też i w Brodach czas od opłaty wolnego składu i należytość składowa od towarów, które pod dozorem c. k. urzędu cłowego stoją, jednak w magazynie cłowym deponowane nie są, podług ogłoszonéj taryfy z dnia 15 maja 1872 roku.

Od towarów w Podwołoczyskach w c. k. magazynie cłowym deponowanych, pobieraną będzie należytość składowa od 4 dnia nadania, aż włącznie do 10 dnia wedle wymiaru ogólnéj austryackiéj taryfy cłowéj na korzyść kolei, zaś po 10 dniu na korzyść wysokiego zarządu państwa.

(4412 1)

Lwów w czerwcu 1873 r.

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.